

46. J. I. Kraszewski do Wł. Mickiewicza 19 VI 1866 Rkp. BJ 13133 k. 44-46.

[Tłumaczenie:]

[k. 44r] Kraków, 19 czerwca 1866

Drogi Panie Władysławie,

Wieczorem 15 czerwca, nie domyślając się nieuchronności wydarzeń, które miały nastąpić, opuściłem Drezno w nadziei, że dopełniwszy wymaganych formalności, aby stać się poddanym austriackim, czym prędzej będę mógł wrócić do porządkowania moich spraw i do zajmowania się tym, czym zajmuję się na co dzień. Ale człowiek strzela, a Pan Bóg kulę nosi. Po przyjeździe do Krakowa dowiaduję się, że ci przeklęci Prusacy najechali Saksonię, a wczoraj z przerażeniem czytam, że zajęli Drezno¹.

Bóg jeden wie, ile to potrwa, a tymczasem jestem zmuszony pozostać w Galicji, albowiem nie chcę ryzykować powrotu, zważywszy na tę inwazję. Oby Bóg nie pozwolił tym najeźdźcom dokonać plądrowania, gdyż mogę stracić dużo, bo zostawiłem w Dreźnie wszystkie moje książki, ryciny, etc. Drzę na myśl o tym, co może się stać. Wyruszyłem w podróż z małym tobołkiem, a Bóg jeden wie, ile to może potrwać... Ale na wojnie, jak to na wojnie, co zrobić? Trzeba cierpieć i cierpliwie wszystko znosić.

[k. 44v] Z pewnością nie zapomnę tutaj o Pańskich sprawach, choć w Krakowie niewiele będzie można zdziałać w kwestiach księgarskich.

Handel książkami jest bardzo ograniczony, miasto jest małe, posępne, wyludnione, a wojna sprawi, że będzie jeszcze bardziej martwe niż dotychczas. Wydepczę tylko dla Pana ścieżki, aby Księgarnia² mogła tutaj znaleźć rynek zbytu.

Przepraszam, jeśli piszę nieskładnie i w pośpiechu; jestem bardzo wstrząśnięty nowinami z Drezna i przeraża mnie perspektywa kolejnych strat, które mi zagrażają. Wszystko zostawiłem w nieładzie: papiery, książki, notatki, stare rękopisy, i Bóg jeden wie, czy drapieżność tych łowców przygód nie skorzysta z tego... Tylko siła tam króluje.

[k. 45r] Ponieważ jeszcze nie wiem, gdzie się zatrzymam na dłużej, dopiero później podam to Panu do wiadomości; dzisiaj nic, tylko tych kilka słów.

Szczerze Panu oddany

¹ W czerwcu 1866 r. wojska pruskie zajęły Saksonię. Odnośnie do wojny prusko-austriackiej zob. list nr 34.

² Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Proszę uściskać Bronisława³.

³ Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.